BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr. Wilno, dnia 6 listopada 1929 roku. 177.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

	Dział	Str.
1. "Lietuvos Žinios" o aferze Pleczkajtisa.-	III.	1.
2. "Lietuvos Žinios" o rozpolitykowaniu wśród urzędników.-	"	1.
3. "Lietuvos Aidas" o ofiarach Litwinów amerykańskich dla szaulisów.-	"	1.
4. Nowy proces Ukininku Sajungi.-	"	2.
5. Nominacja prof. Jurgutisa.-	"	2.
6. Wybory do zarządu Banku Litewskiego.-	"	2.
7. Wybory na prowincji.-	"	2.
8. Zjazd nauczycieli polskich w Litwie.-	"	3.
9. Agitacja komunistyczna.-	"	3.
10. Swięto esperantystów w Kownie.-	"	3.
11. Nowe wydawnictwo.-	"	3.
VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.		
12. Niezadowolenie Kłajpedy z polityki litewskiej.-	VI.	1.
13. Głos prasy włoskiej o Kłajpedzie.-	"	2.
14. Rokowania z dyrektorjatem kraju Kłajpedzkiego.-	"	2.

------oooo§oooo------

--oOo--

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o a f e r z e P l e c z k a j t i s a .

"Lietuvos Žinios" Nr.250 z dn.2.XI.r.b.Art.p.t."Wyjaśnia się". Streszczenie:

Ostatnio znikły wiadomości o działalności pleczkajtisowców na pograniczu.

Chronologiczne znikanie pleczkajtisowców z podawanych w prasie wiadomości idzie w parze ze zmianami w naszym rządzie. Tymczasem Pleczkajtis siedzi w Insterburgu w więzieniu, zaś władze niemieckie gorliwie prowadzą śledztwo. Dotychczas rezultaty tego śledztwa nie zostały jeszcze opublikowane, wszelako, o ile można wnioskować z krążących pogłosek, mogą one być bardzo sensacyjne.

Wydawany w Wilnie przez emigrantów "Pirmyn" oficjalnie nazywa Pleczkajtisa prowokatorem. Ostatnia konferencja socjaldemokratów-emigrantów awanturniczą taktykę Pleczkajtisa i jego stronników potępiła i odgraniczyła się od niej. Emigranci oświadczają, że byli wprowadzeni w błąd przez prowokatorów i obecnie zrozumieli, że szli złą drogą.

Wobec takiego zbiegu okoliczności, epopea pleczkajtjady przedstawia się w zupełnie innem świetle, niż podawały ją ostatnio źródła oficjalne. Obecnie nie ulega wątpliwości, że w pleczkajtjadzie były również elementy "azewskie". Dla nas cały czas pleczkajtjada wydawała się podejrzaną i dzisiaj, ~~gdx~~ cały szereg faktów stwierdza, że nie omyliliśmy się, oczekując zdemaskowania tej wstrętnej prowokacji, która zostanie należycie oceniona.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o r o z p o l i t y k o w a n i u w ś r ó d u r z ę d n i k ó w .

"Lietuvos Žinios" Nr.250 z dn.2.XI.r.b.Art.p.t."Czy wolno im uprawiać politykę partyjną". Streszczenie:

Jeszcze za czasów chrześćjańskiej demokracji społeczeństwo oburzał ten fakt, że wybitni urzędnicy więcej się troszczyli nie o swe obowiązki, lecz o politykę partyjną. Podobne oburzenie było zupełnie na miejscu. Przecież urzędnik, bez względu na jego resort, powinien jednakowo odnosić się do ~~xxxxxx~~ całej ludności kraju, jednakowo stosować względem nich ustawy i nie szczuć jednej grupy społeczeństwa na drugą. Po 17 grudnia nowy rząd ogłosił, że jest ponad partjami. Każdy mógł się przekonać, ile w tem jest prawdy. Coprawda, rząd zużył dużo energji na walkę z innemi partjami i logicznie rozumując, już sama rządząca partja tautininków nie powinnaby była wysuwać się ze swą partyjną polityką, tymbardziej pozwolić politykować urzędnikom. Niestety, tego niema. Znamy fakty, gdy urzędnicy całą swą energję i pracę oddają wąskim interesom partyjnym, wywołując przez to oburzenie wśród ludności . Odnośne władze powinny wstrzymać zapał takich urzędników, a najwięcej zaangażowanych z nich zwolnić ze stanowiska, a na ich miejsce wyznaczyć innych, którzyby dla wszystkich byli pożyteczni. Wymaga tego sprawiedliwość.-

"L i e t u v o s A i d a s" o o f i a r a c h L i t w i n ó w a m e r y k a ń s k i c h d l a s z a u l i s ó w . W związku z zarzutem pisma amerykańskiego "Sandara" /Zgodność/, iż niewiadomo

na co zostały wydane pieniądze, zebrane w Ameryce na Związek strzelców litewskich, "Lietuvos Aidas" w Nr.250 wyjaśniając zakres działalności szaulisów, tłumaczy, że chociaż Litwa zebrała dla nich ofiar nie mniej niż Ameryka, jednak nikt Związkowi żadnych zarzutów nie czynił. Związek strzelców przy swej szerokiej działalności musiał mieć swój własny lokal, co kosztowało 400.000 lt., wydaje swój organ "Trimitas" oraz różne książki, organizuje chóry, orkiestry, uroczystości, przyjmuje nowych członków, a wszystko to wymaga większych środków, które się przeważnie otrzymuje z ofiar, opłat członkowskich i t.d. Związek strzelców cieszy się zupełnem zaufaniem społeczeństwa litewskiego, gdyż jak w centrum tak i we wszystkich jego oddziałach są czynne komisje kontrolne, oprócz tego całe mienie Związku kontroluje również kontroler państwa. Oprócz tego, jak wiadomo, Związek strzelców należy do kompetencji ministra wojny. Minister, ogólne zjazdy strzelców, zarząd centralny i kontrola państwa, wiedzą, na co się zużywają pieniądze. Dla społeczeństwa litewskiego to w zupełności wystarcza. To też pismo radzi współpracownikom "Sandary" więcej zaufać organom kontrolującym Związek strzelców.-

Nowy proces Ukininku Sajungi. W drugiej połowie listopada w poniewieskim sądzie okręgowym odbędzie się sprawa nadużycia rakiskiego oddziału Ukininku Sajungi. Sprawa przedstawia się następująco. 30-go stycznia 1928 r. w Rakiszkach spłonął skład towarów banku kredytowego Ukininku Sajunga. Pomimo tego, iż podejrzewano podpalenie, bank rozwijał swą działalność i został zamknięty dopiero w końcu 1928 r. Rewizja ustaliła, iż członkowie banku wyrządzili straty na sumę 900.000 lt. Pomimo iż zgodnie ze statutem bank nie miał prawa zajmować się operacjami handlowemi, od pierwszych lat swego założenia sprzedawał rozmaite produkty, przeważnie sól, naftę, śledzie i maszyny rolnicze. Nie zaniechał on swych operacyj handlowych nawet po roku 1926, gdy rewizja ujawniła, iż się tem zajmuje. Operacyj handlowych dokonywano w imieniu fikcyjnego towarzystwa. Wkońcu dla zatarcia śladów swej szkodliwej działalności podpalono skład towarów, podając po pożarze towarzystwu asekuracyjnemu fałszywy spis towarów, co zostało wykryte. W związku z tem, władze wszczęły dochodzenie i zarząd banku wraz z podpalaczem Kurkisem zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Oskarżonym członkom zarządu banku - prałatowi Labanauskasowi i Maczulisowi - zarzuca się dokonywanie operacyj handlowych i wyrządzenie bankowi strat na sumę 70.000 lt. Oskarżeni Maczulis, Raukis, Zingberg, Plevokas, Trimakas i Ripszys, - zostali oskarżeni o sprzeniewierzenie 500.000 lt. Oskarżony Kurkis zostaje pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za to, iż podpalił skład, wiedząc o wielkiem niebezpieczeństwie, jakie zagrażało sąsiednim budowlom, które z wielką trudnością zdołano uratować od ognia. Zarząd banku został jeszcze pociągnięty do odpowiedzialności za fałszowanie bilansu. Główni oskarżeni: Maczulis, Raupis, Zingberg, Plevokas, Ripszys i Kurkis, osadzeni są w więzieniu. Na sprawę zawezwano 200 świadków.-

Nominacja prof. Jurgutisa. Aktem prezydenta państwa od 1-go listopada prof. Jurgutis został zwolniony ze stanowiska kierownika Banku Litewskiego i mianowany członkiem Rady Państwa.-

Wybory do zarządu Banku Litewskiego. Dnia 20 listopada odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszy Banku Litewskiego, na którem zostanie wybrany zarząd banku.-

Wybory na prowincji. Ze Skapiszek donoszą, iż podczas wyborów przyjechał sołtys, sekretarz gminy oraz dwóch strzelców w uniformach, którzy jeżdżąc po wsiach, zmuszali ludność do głosowania na podanych przez siebie kandydatów. Również - jak podaje "Lietuvos Žinios" - w powiecie Szawelskim organizacją wyborów zajmu-

je się policja. W wielu miejscowościach w wyborach bierze udział bardzo mały odsetek ludności.-

Zjazd nauczycieli polskich w Litwie. W dniu 1 listopada w Kownie odbyło się walne zgromadzenie członków Związku nauczycieli szkół polskich w Litwie. Zebranie zagaił prezes centralnego zarządu Związku, p.Ludwik Wialbutt. Na przewodniczącego zebrania został zaproszony wice-dyrektor polskiego gimnazjum rolniczego w Wiłkomierzu, p.Mackiewicz, na sekretarza - p.J.Majewski. Obrady zjazdu zapoczątkowało sprawozdanie prezesa centralnego zarządu p.Wialbutta. Związek został założony w roku ubiegłym. W tym samym roku powstały oddziały związku w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu. Obecnie oddział kowieński liczy 25 członków, poniewieski - 24 i Wiłkomierski - 12 członków. Prace zarządu centralnego w ciągu roku bieżącego ograniczyły się do usiłowań nad podniesieniem bytu materjalnego nauczycieli oraz do opracowania statutu kasy emerytalnej. Centralny zarząd odbył 10 posiedzeń, których głównym tematem był właśnie statut tej kasy. Statut ten został opracowany w ostatecznej formie i przyjęty przez zjazd delegatów oddziałów. Treść statutu została w zasadzie zaaprobowana również przez Towarzystwo "Pochodnia". Wkońcu p.Wialbutt zreferował sprawę memorjału, jaki Związek wystosował do Towarzystwa "Pochodnia" w sprawie polepszenia bytu materjalnego nauczycieli. Sprawozdania prezesa Związku uzupełnił skarbnik p.W.Syrunowicz, obrazując obecny stan finansowy Związku i jego kasy emerytalnej. Po sprawozdaniu zarządu nastąpiła krótka dyskusja, w wyniku której zjazd uchwalił jeszcze raz prosić towarzystwo "Pochodnia" o rychłe zatwierdzenie i wprowadzenie w życie kasy emerytalnej, o polepszenie bytu materjalnego nauczycieli oraz o załatwianie wszelkich spraw, tyczących się nauczycieli, jedynie za pośrednictwem centralnego zarządu Związku. Po zatwierdzeniu sprawozdania zarządu, dyrektor kowieńskiego gimnazjum polskiego p.L.Abramowicz wygłosił odczyt p.t. "Międzynarodowy Związek nauczycieli-pacyfistów" . - Wybory nowego zarządu Związku oraz komisji rewizyjnej nie odbyły się z powodu nieobecności przedstawicieli oddziału poniewieskiego. Tymczasem dawne organy Związku będą pełniły swe obowiązki i nadal aż do zjazdu delegatów oddziałów.-

Agitacja komunistyczna. W związku z rocznicą 7-go listopada rewolucji bolszewickiej w Rosji, w dniu 2 listopada w nocy rozrzucono w Kownie ulotki komunistyczne, nawołujące włościan i żołnierzy do obchodzenia rocznicy.-

Święto esperantystów w Kownie. Dnia 1-go listopada Litewskie Towarzystwo Esperantystów w Kownie obchodziło 20-stolecie swego istnienia. W południe w domku Mickiewicza odbyło się uroczyste posiedzenie, na którem prezes towarzystwa zobrazował krótką jego historję. Towarzystwo zostało założone w 1909 roku przez patrjarchę esperantystów litewskich prałata Dąbrowskiego i liczyło 60 członków. Obecnie działalność towarzystwa jest bardzo słaba. Wieczorem na zjeździe omówiono kwestję zmiany statutu i inne sprawy bieżące, przez radjo zaś wygłoszono odczyty oraz wykonano hymn esperantystów i kilka piosenek. - Działalność esperantystów jest dość słaba, tak iż towarzystwo po zlikwidowaniu pisma "Litova Stelle" zaczęło wydawać jedynie małowartościowe "Litova Esperanta Revuo", z którego esperantyści litewscy nie są zadowoleni.-

Nowe wydawnictwo. W związku z jubileuszem W.X.Witolda, Centralne Biuro Statystyczne ma wydać nowy album "Lietuvas Kaitlinemis" /Litwa w liczbach/, który obejmie całokształt gospodarki litewskiej od 1926 do 1929 roku. Ma on być gotowy w 1930 roku ze względu na wielką ilość obcokrajowców i Litwinów amerykańskich, którzy przybędą na uroczystości i zechcą dokładnie zaznajomić się z Litwą.-

----oOo----

VI.KŁAJPEDA.

Niezadowolenie Kłajpedy z polityki litewskiej.

"Memeler Dampfboot", będący, jak wiadomo, wyrazicielem i rzecznikiem kłajpedzkiej opinji publicznej, daje w dłuższym artykule wstępnym /"M.D."Nr.251 z dn.3.XI.r.b./ upust swemu niezadowoleniu ze sposobu traktowania przez rząd litewski problemu kłajpedzkiego:

Stosunki politvczno-prawne na oddzielonych od państwa niemieckiego ziemiach, dawno już zostały uregulowane. Nie da się tego powiedzieć jedynie o obszarze Kłajpedy. Wciąż się wlcką jeszcze rokowania w sprawie ostatecznego przejęcia Kłajpedy przez rząd litewski. Wprawdzie uciążliwe, długoletnie pertraktacje pomiędzy dotychczasowym suwerenem /Niemcy/ a sukcesorem /Litwa/ doprowadziły do zawarcia kilku paktów. Związane jednak z temi ostatniemi sprawy, jak np. sprawa zaopatrzenia emerytów i osób poszkodowanych wskutek wojny, nie zostały definitywnie rozstrzygnięte. Przeciwnie, zrodziły one całe mnóstwo nader ważkich problemów spornych, spychając ostateczne uregulowanie kwestji kłajpedzkiej na plan dalszy. Najdonioślejsze zagadnienia pozostały w zawieszeniu. Należy do nich np. sprawa byłych urzędników prusko-niemieckich na obszarze kłajpedzkim. Sprawa ta figurowała na porządku dziennym rokowań niemiecko-litewskich, jakie się ostatnio w Kownie toczyły. Wszelako rokowania, jak wiadomo, zostały przerwane. Odłożono je do dnia 2-go grudnia r.b. i nikt ręczyć nie może, czy akurat w grudniu do zawarcia odnośnej ugody dojdzie. Na podstawie doświadczenia, możnaby raczej wnioskować, że niejednokrotnie jeszcze będą miały miejsce dłuższe i krótsze przerwy.

Trudno zrozumieć przyczynę podobnego przewlekania rokowań. Przecież pretensje byłych urzędników prusko-niemieckich są najzupełniej uzasadnione. Uznał je zresztą nawet rząd litewski. Z konieczności przeto nasuwa się wniosek, że przewlekanie rokowań w nieskończoność przypisać trzeba nietyle ich przedmiotowi, ile względom politycznym, co zresztą pewien odłam prasy litewskiej, świadomie czy nieświadomie, w swoim czasie zdradził.

Na wywołaniu niepewnej, naprężonej atmosfery zależy przedewszystkiem tym, którzy czynili wszystko, by w sposób najbardziej nieobliczalny wywołać kryzys; którzy wreszcie jątrzą i szczują; którzy usiłują wmówić w poszkodowane wskutek wojny osoby, że nie należą one do obszaru Kłajpedy i że nie powinne tu zostawać; którzy wreszcie chcą wprowadzić w błąd cały ogół kłajpedzki, zarzucając państwu niemieckiemu brak troski o poszkodowanych wskutek wojny, a przemilczając tendencyjnie fakt asygnowania /aż do października r.b./ przez niezobowiązane do tego prawnie Niemcy sumy 55 tys. Rm. /132.000 lt./ miesięcznie, na rzecz poszkodowanych wskutek wojny Kłajpedzian.

A jak się przedstawia sprawa urzędników i ich rzekomej nieznajomości języka litewskiego? Większość urzędników, z chwilą nastania rządów litewskich, obszar kłajpedzki opuściła. Pozostała ich zaledwie garstka, która jest solą w oku pewnych sfer litewskich. O "prawdziwości" natomiast zarzutów co do nieznajomości języka litewskiego świadczyć może z jednej strony fakt złożenia odnośnych egzaminów przez 83 urzędników /na 92/, z drugiej zaś - stwierdzenie przez wizytatora szkół kłajpedzkich p.Maczernasa /dyrektora seminarjum nauczycielskiego w Taurogach/, że właśnie optanci niemieccy są najlepszymi wykładowcami języka litewskiego.

Ostatnio pewne żywioły podjęły ożywioną działalność zakulisową w kierunku skłonienia optantów niemieckich do energicznego domagania się swych praw polityczno-prawnych. Przerwanie rokowań

niemiecko-litewskich stanowi podatny grunt do rozwijania podobnej ciemnej akcji.

Wywody swe kończy "Memeler Dampfboot" wielce dwuznaczną aluzją:

Wszystko to minie...

G ł o s p r a s y w ł o s k i e j o K ł a j p e d z i e .

"Lietuvos Aidas" w Nr.250 z dn.2.XI.r.b. podaje streszczenie artykułu o Kłajpdzie pióra znanego publicysty włoskiego Zingarelli, w którym między innemi czytamy:

Bardzo często zdarza się w Kłajpedzie, że ci z obywateli, którzy mówią tylko po litewsku, mają niemiecką duszę i kulturę. Przyczyną jest religja. Często się słyszy odpowiedzi rolników, że chociaż mówią oni po litewsku, lecz są Niemcami, ponieważ wyznają niemiecką religię. Fanatyzm luteran i ewangelików jest tak silny, że oddziela on ich od reszty Litwinów, wyznających religję katolicką. Naogół należy przyznać, że na forum międzynarodowem "kwestja kłajpedzka" nie egzystuje, wewnątrz jednak ciągle zdarzają się nieporozumienia, co jest winą złego tekstu konwencji. Litwini zapewniają, że dokonali oni tak wiele, iż obecnie można uważać, że mur chiński, który w pierwszych latach dzielił element litewski od niemieckiego, obecnie został zburzony. Ostatnio naogół polepszyły się stosunki między Niemcami a Litwą. Niemcom chodzi o to, aby Litwa była państwem niepodległem. Przed jakimś czasem zrodziła się fantazja pogodzenia Polski z ~~Litwą~~ Niemcami w drodze oddania Polsce Kłajpedy wzamian za kurytarz gdański, który Polska zwróciłaby Niemcom. Idea ta została już zapomniana, jak i wszystkie inne, których nie można zrealizować bez wielkiego i głębokiego wstrząsu. Chociaż Kłajpeda ucierpiała z powodu zamknięcia granicy polskiej, gdyż przez to handel polski skierował się na Królewiec, w każdym jednak razie dopowiada ona swemu nowemu zadaniu wielkiego portu litewskiego i przygotowuje się do zyskownej działalności. Została już założona niewielka litewska flota handlowa, składająca się z 5-ciu okrętów między 1.500 a 2.000 tonn. Szkoda, że w porcie kłajpedzkim brakuje jeszcze włoskiej bandery.-

R o k o w a n i a z d y r e k t o r j a t e m k r a j u K ł a j p e d z k i e g o . W dniu 31 października r.b. do Kłajpedy powrócili prezes dyrektorjatu kraju Kłajpedzkiego p. Kadgyn i członek dyrektorjatu p.Horbecki, którzy brali w Kownie udział w rokowaniach finansowych między rządem centralnym a lokalnemi organami kraju Kłajpedzkiego. Po powrocie ich, dyrektorjum kraju Kłajpedzkiego wydało następujący komunikat: "Rokowania w myśl 35 art. konwencji kraju Kłajpedzkiego- rozpoczęły się 28 października. Musiały one być na kilka dni przerwane, ponieważ przedstawiciele władz centralnych muszą przygotować materjał, potrzebny dla dalszych rokowań. Materjał ten dotyczy dochodu z ostatnich lat z ceł, akcyzy, monopolów i t.d. Dyrektorjum czeka tego materjału w najbliższych dniach, to też przewidzianem jest, że w połowie przyszłego tygodnia rokowania będą mogły się odbywać dalej".-

---oOo---